

Warszawa, dn. 21 maja 2018 r.

List otwarty polskiego społeczeństwa obywatelskiego do Ukraińców

Jeszcze Polska nie zginęła, szcze ne wmerła Ukraina – to bliźniacze słowa, które rozpoczynają hymny obydwu narodów. Idąc dalej – *Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy*. Natomiast *Nie ma wolnej Polski bez wolnej Ukrainy* – powiedział kiedyś Józef Piłsudski, który bardzo dobrze rozumiał, że Polska nie jest samotną wyspą. Te słowa mówią nam jak ważna jest dla nas Ukraina. Jesteśmy tutaj dzisiaj pod pomnikiem J. Piłsudskiego by ponownie przekazać to przesłanie naszym przyjaciom.

W tym roku przypada setna rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości, ostatecznie utwierdzonej zwycięstwem nad bolszewikami w 1920 roku.

Śmiało można stwierdzić, że nie byłoby tego zwycięstwa, gdyby nie bohaterska postawa żołnierzy armii Ukraińskiej Republiki Ludowej (URL), którzy ramię w ramię z Polakami obronili w sierpniu 1920 r. Lwów i Zamość przed armią konną Budionnego, dając tym samym Piłsudskiemu czas na dokonanie słynnego „cudu nad Wisłą”, który uratował przed komunistycznym najazdem Warszawę, Polskę i resztę Europy.

Kilka miesięcy wcześniej, 21 kwietnia 1920 roku Józef Piłsudski jako pierwszy marszałek wolnej Rzeczypospolitej podpisał z przywódcą URL atamanem Symonem Petlurą sojusz wojskowy i polityczny, sprawdzony potem w boju ze wspólnym wrogiem, który chciał odebrać wolność obu naszym narodom. W jej rezultacie wojska polskie i ukraińskie zajęły następnie Kijów w maju 1920.

Z kolei 10 lutego obchodziliśmy rocznicę śmierci bohaterskiego dowódcy obrony Zamościa, ukraińskiego generała Marko Bezruczki, który 10 lutego 1944 roku spoczął na prawosławnym cmentarzu na Woli w Warszawie – mieście, do którego ocalenia wydatnie się przyczynił.

98 lat później bywamy w Polsce świadkami nacjonalistycznych i antyukraińskich incydentów wymierzonych w przedstawicieli ukraińskiej społeczności coraz liczniej obecnej w naszym kraju, z czego cieszyć mogą się tylko ci, którzy źle życzą i Polsce, i Ukrainie.

Pojednaniu i współpracy polsko-ukraińskiej nie służy dziś eskalacja sporów o trudną historię, w której eksponowane są wyłącznie jej ciemne karty, a wiele incydentów związanych z niszczeniem miejsc pamięci w obydwu krajach każe upatrywać w nich zewnętrznej inspiracji. Putinowska Rosja prowadzi dziś wojnę hybrydową przeciwko całemu Zachodowi, ale to krew ukraińskich żołnierzy i ogromny wysiłek wspierających ich wolontariuszy stanowią bezpośrednio o naszym bezpieczeństwie. Polska nie jest dziś państwem frontowym tylko dlatego, że ciężar ten przejęła z naszych barków Ukraina. Ukraińcy – w coraz bardziej zapomnianej przez świat wojnie – giną dziś

nie tylko za europejskie wartości, ale w dosłownym sensie **za i zamiast nas**. Wsparcie moralne jest absolutnym minimum tego, co jesteśmy im winni.

Również ostatnie lata w relacjach polsko-ukraińskich ilustrują znaczenie wyjątkowych więzi pomiędzy naszymi narodami: Polacy, w tym mieszkańcy Warszawy, odegrali istotną rolę we wsparciu zarówno pomarańczowej rewolucji 2004/2005, jak i Euromajdanu 2013/2014 – wydarzeń, które należą do najdonońszych momentów w najnowszej historii Ukrainy. Uważamy, że te wyjątkowe chwile polsko-ukraińskiej solidarności należy upamiętnić i uhonorować w naszym mieście. Zamierzamy w ten sposób odpowiedzieć także na gesty szacunku ze strony ukraińskich władz samorządowych: w marcu br. we Lwowie ustanowiono plac im. Jacka Kuronia, a w Kijowie m. in. ulice Janusza Korczaka i Jana Pawła II (w latach 2015-2016).

Dlatego w tym szczególnym okresie chcemy przypomnieć naszym społeczeństwom, że polsko-ukraińska historia to nie tylko zbrodnie dokonywane na Wołyniu przez nacjonalistów ukraińskich, prześladowania ukraińskiej mniejszości w latach międzywojennych i powojenna akcja „Wisła”, ale też wspólna walka z komunistycznym totalitaryzmem. To również wielka solidarność w czasie proeuropejskich i prodemokratycznych rewolucji, w czasie których Ukrainki i Ukraińcy występowali w obronie tych wartości i idei, które są drogą także dla nas.

To jest nasz list otwarty, który w imieniu polskiego społeczeństwa obywatelskiego do kierujemy do naszych ukraińskich przyjaciół.

Jego inicjatorami są:

Agnieszka Czerederecka

Marta Bogdanowicz,

Anna Kulesza,

Kajetan Wróblewski,

Joanna Cuper,

Maciej Bajkowski,

Bartosz Kramek,

Piotr Wieczorek,

Piotr Wiszniewski,

Dorota Łazowska

Arkadiusz Szczurek,

Gleb Bartoń

Jacek Wiśniewski

– aktywistki i aktywiści inicjatyw takich jak *Tu Wolna jest Warszawa, Warszawski Strajk Kobiet, Obywatele Solidarnie w Akcji, Fundacja Otwarty Dialog, ODnowa – Obywatelska Demokracja, Wolność Równość Demokracja, Komitet Obrony Demokracji – Region Mazowsze.*